

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 marca 2019 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi w sprawie o sygn. akt I C 271/17 z powództwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w L. przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.841,04 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 maja 2017 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.719,30 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na ustaleniach, że w dniu 29 sierpnia 2016 roku w Ł., pod markietem C. na ul. (...) doszło do wypadku drogowego, w którym został uszkodzony pojazd marki F. (...), nr rej (...), należący do A. N.. Poszkodowany wyjeżdżając w parkingu został uderzony w lewy bok przez pojazd K. C.'ed. Na miejsce zdarzenia została wezwana Policja, która stwierdziła że winę za kolizję ponosi kierujący pojazdem K.. Sprawca zdarzenia był ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

W kalkulacji naprawy pojazdu sporządzonej przez pozwanego w trakcie postępowania likwidacyjnego koszt naprawy został oszacowany na kwotę 3.666,27 zł. Przy jej sporządzaniu zastosowano stawkę 56 zł/rbg i części zamiennie z kategorii O, Q, P, PJ, od których ceny potrącono 18% wartości. Ceny materiału lakierniczego zostały natomiast obniżone o 33%.

Decyzją z dnia 13 września 2016 roku pozwany przyznał poszkodowanemu odszkodowanie w wysokości 3.666,27 zł. Na mocy decyzji z dnia 16 września 2016 roku przyznano dodatkowo 5,56 zł.

Kwotę uzyskaną od ubezpieczyciela poszkodowany przeznaczył na częściową naprawę pojazdu. Naprawa została przeprowadzona z użyciem nowych części, w autoryzowanym serwisie producenta. Po przedstawieniu kosztorysu w (...) poszkodowany został poinformowany przez pracownika, że kosztorys jest „dziwnie skonstruowany”, gdyż nie uwzględniono w nim całokształtu potrzebnych prac naprawczych, np. wymiany obu amortyzatorów.

W dniu 9 grudnia 2016 roku A. N. przeniósł w drodze cesji przysługującą mu wobec pozwanego wierzytelność na (...) sp. z o.o. (obecnie EuCO Cesje sp z o.o.).

W wykonanej na zlecenie powódki ocenie techniczno – ekonomicznej koszt naprawy przedmiotowego pojazdu został określony na kwotę 7.959,37 zł. Uwzględniono w niej użycie oryginalnych elementów zamiennych opatrzonych logo producenta oraz stawkę 120 zł/rbg. Koszt sporządzenia opinii wynosił 553,50 zł.

Rzeczywisty koszt naprawy pojazdu wynosił 7.959,37 zł. Celem przywrócenia pojazdu do stanu przed kolizji z zachowaniem standardów jakości i bezpieczeństwa koniecznej jest użycie nowych oryginalnych części zamiennych opatrzonych logo producenta. Użyta stawka za roboczogodzinę 120 zł/rbg plasuje się poniżej średniej stawki za roboczogodzinę na rynku (...).

Sąd I instancji stan faktyczny ustalił na podstawie całokształtu materiału dowodowego złożonego do akt sprawy. Jako, że osią sporu pozostawał rzeczywisty koszt naprawy przedmiotowego pojazdu a obie strony przedstawiły odmienne kosztorysy, Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej. Sporządzona przez biegłego opinia została uznana przez Sąd I instancji za wiarygodną i profesjonalną. Opinia została zakwestionowana przez stronę pozwaną, jednakże po sporządzeniu opinii uzupełniającej wszelkie wątpliwości zostały w ocenie Sądu Rejonowego rozwiązane. Sąd I instancji zgodził się z wnioskami biegłego w całości i przyjął je za swoje.

Wobec tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Sąd meriti wskazał, iż pozwany nie kwestionował zasady swojej odpowiedzialności, a jedynie wysokość dochodzonego przez powódkę odszkodowania.

Sąd rejonowy wskazał, iż stosownie do art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Stosownie do treści § 4 cyt. przepisu uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Zgodnie zaś z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Dz.U. z 2016 r. poz. 2060 t. j.) z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego reguluje art. 436 k.c., w tym w odniesieniu do szkód powstałych w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody zgodnie z § 2 art. 436 k.c. odpowiedzialność ta następuje na zasadach ogólnych tj. na zasadzie winy sprawcy.

Sąd Rejonowy podniósł, iż okoliczność uszkodzenia pojazdu należącego do poszkodowanego jest bezpośrednim następstwem zdarzenia objętego umową. W takiej sytuacji nie powinien budzić wątpliwość fakt stosowania w tym przypadku w/w przepisów. Odszkodowanie, jakie zobowiązany jest w takiej sytuacji wypłacić zakład ubezpieczeń, obejmuje wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy.

Sąd I instancji argumentował, iż przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego należy rozumieć o doprowadzenie jej do stanu używalności tożsamego ze stanem tej rzeczy przez wyrządzeniem szkody. W przypadku pojazdu mechanicznego przez taki stan używalności należy rozumieć przywrócenie mu sprawności technicznej. Obowiązek ten spoczywa na zakładzie ubezpieczeń. Zgodnie z art. 361 par. 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwo działania bądź zaniechania. Wymiana uszkodzonych elementów na nowe, w przypadku gdy nie jest możliwe ich naprawa, traktowane jest jako normalne następstwo zdarzenia, z którym związane jest wyrządzenie. Jak wskazuje Sąd Najwyższy, zastąpienie w toku naprawy pojazdu elementów zepsutych częściami nowymi zaliczane jest do celowych i ekonomicznie uzasadnionych wydatków poniesionych w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy. Zakład ubezpieczeń nie może nakładać na poszkodowanego obowiązku zapewnienia części zamiennych o podobnym stopniu zużycia, co elementy wymieniane. Skutkowałoby to bowiem rozłożeniem ciężaru świadczenia między zakład ubezpieczeń a poszkodowanego. Poszkodowany ma prawo do żądania od zakładu ubezpieczeń naprawienia szkody w całości, zwłaszcza przez przywrócenie stanu poprzedniego pojazdu nie tylko w kwestii możliwości jego używania, ale także i bezpieczeństwa jazdy. Wykorzystywanie używanych części wiąże się z możliwością większej awaryjności pojazdu oraz pogorszeniu jakości jazdy. Zakład ubezpieczeń jest więc zobowiązany do ustalenia i wypłacenia odszkodowania w wysokości uwzględniającej wykorzystanie wymianę elementów pojazdu na fabrycznie nowe. (por. Wyrok SN z dnia 12 kwietnia 2012 roku, III Czp 80/11).

Sąd Rejonowy podniósł, iż powołany biegły sądowy w swojej opinii wskazał, że w przedmiotowej sprawie użycie nieoryginalnych części zamiennych nie przywróci pojazdu do stanu sprzed szkody. Niższa cena zamienników łączy się bowiem z gorszą jakością wykonania części i brakiem gwarancji producenta na jej bezproblemowe wykorzystanie. Części alternatywne różnią się od oryginalnych nie tylko sposobem wykonania, ale także i materiałem czy poszczególnymi właściwościami, takimi jak odporność na korozję czy wytrzymałość cieplna. Wskazana przez biegłego stawka roboczogodziny została ustalona w oparciu o ceny rynku lokalnego. W ocenie Sądu wskazanie przez pozwanego „preferencyjnych” warsztatów znajdujących się w S., I. czy R. nie dowodzi tego, że wskazana przez pozwanego stawka roboczogodziny odpowiada standardom rynkowym. Nie można bowiem oczekiwać, że

poszkodowany zdecyduje się naprawiać samochód w warsztacie oddalonym o kilkaset kilometrów od jego miejsca zamieszkania.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy uznał zatem, że określona przez pozwanego kwota odszkodowania tytułem kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu nie pokryła w całości rzeczywistego kosztu naprawy. Sąd uznał za bezzasadne oparcie kosztorysu na obniżonych cenach usług i elementów. Szacowany koszt naprawy przy użyciu zalecanych części wynosił 7.959,37 zł. Jako, że została już wypłacona kwota odszkodowania w wysokości 3.671,83 zł, należna dopłata wynosi 4.287,54 zł. Powództwo ponad tę kwotę w tym zakresie podlegało zatem oddaleniu.

Sąd I instancji uznał za zasadne w całości żądanie przez powoda kwoty 553,50 zł tytułem kosztów sporządzenia prywatnej wyceny naprawy pojazdu. Odszkodowanie, przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego (por. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r. III CZP 24/04). Jako że pozwany niezasadnie zaniżył należne poszkodowanemu odszkodowanie w oparciu o nierzetelny kosztorys, powód zmuszony był do poniesienia kosztów sporządzenia prywatnej wyceny. Bez jej uzyskania bowiem nie wiedziałby, jakiej orientacyjnie kwoty może dochodzić na drodze sądowej.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i zasądzono od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu z załącznikami to jest od dnia 13 maja 2017 roku do dnia zapłaty. Sąd Rejonowy oddalił powództwo w tej części w pozostałym zakresie. Pozwany dopiero bowiem z chwilą doręczenia odpisu pozwu i załączników mógł zapoznać się z treścią żądania, powódka zaś nie wykazała, aby skutecznie wezwała ubezpieczyciela do zapłaty żądanej kwoty w terminie wcześniejszym. Powód załączył do akt pismo wzywające pozwanego do zapłaty żądanych kwot ale, jak już zostało wskazane, nie przedstawił dowodu na to że pozwany otrzymał to pismo i się z nim zapoznał. Oddaleniu podlegało zatem także roszczenie w zakresie skapitalizowanych odsetek.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy rozstrzygnął w oparciu o art. 100 zd. 1 k.p.c. Strona powodowa uległa żądaniu w jedynie nieznacznej części, zatem należy jej się całkowity zwrot kosztów postępowania.

Na koszty procesu powódki, w łącznej wysokości 1.719,30 zł złożyły się: opłata sądowa od pozwu w wysokości 474 zł, wykorzystana zaliczka na wynagrodzenie biegłego w kwocie 248 zł, koszty zastępstwa procesowego radcy prawnego w kwocie 900 zł (na podstawie § 2 pkt. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych – Dz. U. 2015, poz. 1804 ze zm., w brzmieniu obowiązującym na datę wytoczenia powództwa), 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 554,30 zł tytułem wykorzystanej zaliczki na wynagrodzenie biegłego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając rozstrzygnięcie w części, tj. w zakresie pkt 1 wyroku w części zasądzonej kwoty 553,50 zł wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 13 maja 2017 roku oraz w całości w zakresie kosztów procesu.

Skarżący zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

1. naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 228 § 2 k.p.c. poprzez uznanie konieczności i celowości zlecenie prywatnej kalkulacji szkody, podczas gdy:

- poczynienie wadliwych ustaleń w zakresie konieczności i celowości zlecenia opinii prywatnej, pomimo iż faktem znanym Sądowi Rejonowemu z urzędu jest charakter prowadzonej działalności gospodarczej przez powoda polegającej na skupowaniu i dochodzeniu wierzytelności z tytułu szkód komunikacyjnych, ocenie ryzyka i szacowaniu poniesionych strat,

- niezasadne pominięcie okoliczności, iż kosztorys naprawy został sporządzony po zawarciu umowy cesji z poszkodowanym, a zatem nie stanowiło wydatku pozostającego w związku z przyczynowo-skutkowym, a koszt prowadzonej działalności gospodarczej powoda, bowiem nabywając wierzytelność od poszkodowanego musiał znać wartość nabywanego roszczenia,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a. art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 354 § 1 i 2 k.c. i art. 826 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w stanie faktycznym sprawy, a w konsekwencji uznanie, że koszt prywatnej wyceny rzeczoznawcy obejmującej kosztorys naprawy jest uzasadnionym wydatkiem pozostającym w związku ze szkodą, podczas gdy na podstawie zgromadzonego materiału faktycznego i dowodowego w niniejszej sprawie poniesienie kosztu prywatnej ekspertyzy nie sposób uznać za normalne następstwo wypadku, w wyniku którego powstała szkoda, ani za koszty niezbędne do dochodzenia wierzytelności przez poszkodowanego, który w sprawie nie występuje jako strona, a ponadto jest profesjonalnym podmiotem handlującym wierzytelnościami i dochodzącym ich przed sądem,

b. art. 361 § 1 i 2 k.c. przez obciążenie pozwanego odpowiedzialnością przekraczającą normalne następstwa działania, z którego szkoda wynikła oraz uznanie odpowiedzialności pozwanego w wysokości przekraczającej wysokość szkody poprzez zasądzenie odszkodowania tytułem zwrotu kosztów sporządzania prywatnej kalkulacji w kwocie brutto w sytuacji, w której powód jest zarejestrowanym płatnikiem podatku VAT, posiadającym możliwość rozliczenia naliczonego i należnego podatku VAT, co powinno skutkować zasądzeniem ewentualnych kosztów sporządzania prywatnej kalkulacji w kwocie netto.

W związku z podniesionymi zarzutami pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za I instancję, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych. Nadto skarżący wniósł o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego okazała się zasadna w całości i skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku.

W ocenie Sądu Odwoławczego zasadne są zarzuty podnoszone przez apelującego w zakresie uznania przez Sąd Rejonowy konieczności i celowości zlecenia prywatnej kalkulacji szkody, a co za tym idzie zwrotu kosztów prywatnej ekspertyzy powodowi. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego umowa przelewu została zawarta w dniu 9 grudnia 2016 r., natomiast załączona ekspertyza jest datowana na dzień 15 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska Sądu Rejonowego o zasadności zasądzenia na rzecz strony powodowej tytułem odszkodowania kwoty 553,50 zł stanowiącej koszt sporządzenia prywatnej opinii wraz z kosztorysem, na dowód czego przedłożono fakturę VAT nr (...). W tym miejscu należy zwrócić uwagę na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 roku, sygn. akt III CZP 24/04, w której Sąd Najwyższy wskazał, że odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, może – stosownie do okoliczności sprawy – obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Jednocześnie w uzasadnieniu cytowanej uchwały Sąd Najwyższy zaznaczył, że ocena, czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności w zależności od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione (art. 361 k.c.).

Sąd Okręgowy również podziela pogląd wyrażony w Uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 29 maja 2019 r. III CZP 68/18, której też brzmi „nabywcy - w drodze przelewu - wierzytelności o odszkodowanie za szkodę komunikacyjną przysługuje od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej zwrot uzasadnionych kosztów ekspertyzy zleconej osobie trzeciej tylko wtedy, gdy jej sporządzenie było w okolicznościach sprawy niezbędne do efektywnego dochodzenia odszkodowania. W uzasadnieniu treści uchwały Sąd Najwyższy wskazał „To że cesjonariusz prowadzi działalność gospodarczą obejmującą nabywanie i dochodzenie roszczeń odszkodowawczych, choć - jak wynika z wcześniejszych wyjaśnień - nie wyklucza a limine możliwości dochodzenia przez niego od ubezpieczyciela równowartości kosztów zleconej ekspertyzy, to jednak w sposób istotny wpływa na ocenę przysługiwania mu takiej możliwości w poszczególnych przypadkach dochodzenia odszkodowania od ubezpieczyciela na podstawie nabytego od poszkodowanego roszczenia.

Niewątpliwie nie mogą być uznane za pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym i wejść w zakres odszkodowania ubezpieczeniowego wydatki na ekspertyzy zlecone przez cesjonariusza osobie trzeciej, które służą ocenie opłacalności cesji, nawet gdyby były poniesione już po nabyciu wierzytelności od poszkodowanego. W zakres odszkodowania może wejść tylko wydatek na ekspertyzę bezpośrednio służącą dochodzeniu roszczenia o odszkodowanie. Sama wyгода przedsiębiorcy-cesjonariusza występującego z roszczeniem nie wystarcza do uznania zlecenia za celowe w znaczeniu pozwalającym objąć koszt ekspertyzy odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela.”

Trzeba wskazać, że poszkodowany w dniu 9 grudnia 2016 roku zbył wierzytelność na rzecz powoda, natomiast przedmiotowa ekspertyza została wykonana po zbyciu wierzytelności w dniu 16 grudnia 2016r., a jej koszt został poniesiony przez powoda. Należy dodać, że zgodnie z treścią art. 361 § 1 i § 2 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynika szkoda. Naprawienie szkody w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć gdyby mu szkody nie wyrządzono. Szkoda obejmuje wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione przez poszkodowanego w celu jej naprawienia. Rzeczą strony powodowej było zatem wykazanie nie tylko, że koszty opinii rzeczywiście poniosła, ale również że poniesiony wydatek na przedmiotową opinię był celowy i ekonomicznie uzasadniony. Nie wszystkie bowiem wydatki pozostające w związku z wypadkiem mogą być refundowane (uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011r., sygn. akt III CZP 5/11), istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2 k.c., art. 362 k.c. i art. 826 § 1 k.c.). Na dłużniku ciąży w związku z tym obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, ale z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. Tymczasem w niniejszej sprawie powód nie przytoczył ani nie dowiódł takich okoliczności, z których by wynikało, że opinia rzeczoznawcy dotycząca kosztów naprawy samochodu, była niezbędna dla dochodzonego przez niego roszczenia. Za niewystarczające w tym względzie uznać należało twierdzenie zawarte w pozwie, że powód uzyskał we własnym zakresie opinię od Krajowego Centrum (...) sp. z o.o, z której wynika, iż w rzeczywistości koszt naprawy przedmiotowego pojazdu kształtuje się na poziomie 7959,37zł brutto i tym samym przedstawiony koszt naprawy został zaniżony. Podobnie niewystarczające było przedłożenie dowodu z dokumentu w postaci faktury za wykonanie kalkulacji szkody. Sama faktura dowodzi jedynie obowiązku poniesienia określonego wydatku, nie zaś jego celowości i ekonomicznego uzasadnienia. Nie można uznać, że strona powodowa, jako podmiot trudniący się zawodowo w uzyskiwaniu odszkodowań na skutek między innymi wypadku drogowego, ale również pomagających poszkodowanym w uzyskaniu dopłat do odszkodowań, między innymi poprzez zawarcie umowy przelewu wierzytelności, miałyby uzyskać refundację kosztu prywatnej opinii od strony pozwanej. Strona powodowa prowadzi działalność gospodarczą związaną z oceną ryzyka i szacowaniem szkód, zatrudnia osoby z niezbędnym ku temu kwalifikacjami i ponosi z tego koszty uwzględniane w kosztach działalności. Powód nabywając wierzytelność szacuje ją w momencie nabycia, bowiem ustala, czy nabycie jest opłacalne dla niego. Koszty prywatnej opinii mogą stanowić uzasadniony koszt tylko w przypadku, kiedy poszkodowany jako niezorientowany w wycenie szkody chce poprzez profesjonalistę ustalić ewentualną wysokość należnego mu odszkodowania. W tych warunkach Sąd Okręgowy uznał, że stronie powodowej nie należy się w przedmiotowej sprawie zwrot kosztów prywatnej opinii dotyczącej

kosztów naprawy samochodu, gdyż koszty te nie były celowe, jak również nie pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę (art. 361 k.c.).

Reasumując - powód w przedmiotowej sprawie nie jest poszkodowanym, a nabywcą wierzitelności prowadzącym działalność gospodarczą w zakresie skupowania i dochodzenia wierzitelności z tytułu szkód komunikacyjnych, a także oceny ryzyka i szacowania poniesionych strat. Powód więc posiadał wiedzę i umiejętności, aby samodzielnie obliczyć należne odszkodowanie. Tym samym jako profesjonalista dysponuje wiadomościami specjalnymi i miał możliwość zweryfikowania wyceny ubezpieczyciela, bez zlecenia sporządzenia kalkulacji prywatnej. Ponadto opinia przedłożona przez powoda nie została wykorzystana w jakimkolwiek zakresie przez Sąd Rejonowy, dlatego też należy ją ocenić jako nieprzydatną do rozpoznania niniejszej sprawy.

Powyższe okoliczności uszły uwadze Sądowi pierwszej instancji, a uniemożliwiają one zaliczenie kosztów przeprowadzonej ekspertyzy wykonanej w dniu 15 grudnia 2016r., na zlecenie powoda, do odszkodowania należnego powodowi z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Dlatego też w tym zakresie Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzoną przez sąd pierwszej instancji kwotę 4.841,04 zł obniżył o koszt ekspertyzy zleconej przez powoda, tj. do kwoty 4.287,54 zł.

Konsekwencją zaś zmiany wysokości zasądzonego na rzecz powoda roszczenia była zmiana orzeczenia o zasadach rozliczenia kosztów postępowania przed Sądem I instancji zawartego w punkcie 1 zaskarżonego wyroku. Powód wygrał proces w przybliżeniu 86 %, a przegrał w 14 %. Dlatego też Sąd Okręgowy stosunkowo rozliczył koszty procesu pomiędzy stronami w oparciu o art 100 zdanie 1 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając. Pozwany winien więc zwrócić powodowi kwotę 1294,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Wysokość wynagrodzenia pełnomocników stron do rozliczeń kosztów procesu została ustalona odpowiednio w oparciu o § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800, ze zm.) oraz w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804, ze zm.). Z tych względów Sąd Okręgowy zasądzoną kwotę 1.719,30 zł. kosztów zmienił i obniżył do kwoty 1.294,50 zł.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej Sąd Okręgowy o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokatów (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800, ze zm.). Koszty postępowania apelacyjnego poniesione przez pozwanego wyniosły 165 zł (opłata od apelacji – 30 zł, wynagrodzenie pełnomocnika – 135 zł).